



Kociak z gnijącym ogonkiem

Wczorajszy 'nabytek'. Pojawiła się na jednym z warszawskich osiedli i 3 dni koczowała na podwórku. Wyjęta spod maski samochodu gdzie schroniła się przed zimnem i płakała przez dobrych ludzi, którzy spostrzegli, że ma wielką ranę na ogonku. Zaniesiona do lecznicy współpracującej z miastem, która po...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/6xpsxp>

